

Tomasz Kłos
MIM

Id karty - uniwersalny dowód osobisty/prawo jazdy/karta płatnicza/i co jeszcze?

Karty elektroniczne łączące funkcje kilku innych kart będą, przynajmniej według mnie, rozwijały się bardzo dynamicznie w przyszłości. W swojej pracy krótko opiszę budowę takiej karty, jakie funkcje może pełnić, ograniczenia i niebezpieczeństwa jakie karta może wprowadzać, a na końcu podam kilka przykładów kart dostępnych na rynku.

Funkcję uniwersalnej karty może pełnić zwykła karta czipowa (podobna do Warszawskiej Karty Miejskiej czy nowej karty telefonicznej tp). Składa się ona z mikroprocesora, wykonującego operacje odczytu lub zapisu oraz trzech obszarów pamięci: swobodnego odczytu (zapisujemy w nim informacje jawne), poufnej (PIN) i roboczej.

Jakie funkcje może ta karta pełnić? Na pewno dowodu osobistego i prawa jazdy. Policjanci zatrzymujący nas do kontroli drogowej mogliby, za pomocą specjalnego czytnika, zweryfikować nasze dane osobowe, ważność prawa jazdy i poznać historię otrzymywania przez nas punktów karnych. Takie rozwiązanie sprawiałoby duże problemy dla innych instytucji chcących sprawdzić nasze dane osobowe, np poczty czy banku, bo musiałyby być one wyposażone w czytniki, więc może lepszym rozwiązaniem byłoby wydrukowanie na powierzchni karty naszych danych osobowych (czyli dodanie czipu do istniejącego dowodu osobistego).

Trochę trudniej będzie, według mnie, z paszportem. Włączenie funkcji paszportu do tej karty wymagałoby, aby wszystkie placówki graniczne na świecie wyposażone były w czytniki owych kart. Wydaje mi się że jest wiele państw, które mają ważniejsze problemy do rozwiązania niż ułatwianie obywatelom innych państw wjazdu na ich terytorium.

Na pewno możnaby zastąpić książeczkę Rejestru Usług Medycznych naszą kartą. Idąc do lekarza umieszczałby on na naszej karcie informacje o przebytych chorobach i przeprowadzonym leczeniu. Takie rozwiązanie funkcjonuje już w kilku województwach w Polsce.

A co z kartami kredytowymi? Mimo że dane z karty z paskiem magnetycznym można łatwo odczytać i wykorzystać do pobrania pieniędzy z konta, banki odwołują w czasie wprowadzenia do swojej oferty kart chipowych, tłumacząc to zbyt wysokimi kosztami. Chcąc umożliwić płacenie naszą kartą, możemy postąpić na dwa sposoby: dodać do karty pasek magnetyczny, co, według mnie, nie jest dobrym pomysłem, albo możemy umożliwić naszej karcie pełnienie funkcji elektronicznej portmonetki. Elektroniczna portmonetka pełni w dużym skrócie taką funkcję jak karta debetowa, z tym że nie jest powiązana z kontem w banku, trzeba na nią wpłacać pieniądze przed użyciem. W ten sposób możnaby dokonywać drobnych płatności, np za bilet komunikacji miejskiej, miejsce parkingowe.

Jeśli możliwe byłoby dodawanie nowych funkcjonalności do naszej karty, to mogłaby ona służyć jako karta członkostwa w jakimś stowarzyszeniu (klubie kibica, itp), albo zastąpić karty programów lojalnościowych (zbieranie punktów za tankowanie na stacjach benzynowych).

Zagadnienie bezpieczeństwa jest rozwiązane dzięki podzieleniu pamięci na trzy obszary, o których pisałem wcześniej. Uniemożliwia ono dostęp do niektórych danych, takich jak numer PIN ; poza tym dane zapisane na karcie mogą być szyfrowane.

Większość uniwersalnych kart dostępnych na rynku łączy funkcje tylko kilku z powyższych kart/dokumentów. Dobrym przykładem może być nowa legitymacja studencka UW. Jest ona jednocześnie kartą biblioteki UW oraz Warszawską Kartą Miejską.

Podsumowując, uniwersalne karty mogą znacznie ułatwić codzienne czynności, jednak w pełni możliwości karty będzie można wykorzystać jedynie w kraju ich wydania, w najlepszym przypadku w kilku krajach związanych ze sobą gospodarczo-politycznie, jak na przykład w Unii Europejskiej, jednak wybierając się za granicę nadal będziemy musieli brać ze sobą paszport czy krajowe prawo jazdy.